

EXPRESS

ilustrowany

junior

www.liceum18lodz.pl

NUMER 3/2011

FLASH

GAZETKA SZKOLNA
XVIII LO W ŁODZI

Redakcja:

Martyna Kaczmarek
Monika Szewczyk
Natalia Kurowska
Olga Kanicka
Magdalena Jóźwicka
Tomasz Krul - nauczyciel
języka polskiego
Iwona Birecka - nauczyciel
fizyki

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER **OPERON**
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

Masz zużyty sprzęt
elektryczny i elektroniczny
- RTV i AGD?



**Nie wiesz co z nim
zrobić?**

Możesz go bezpłatnie
oddać do przeznaczanego
do tego punktu. Czytaj
o tym na stronie 3.

**GDZIE ODDAĆ
PRZETERMINOWANE LEKI I
TERMOMETRY RTĘCIOWE?**



**Wystarczy dostarczyć
je do wyznaczonych do
tego celu aptek na terenie
Łodzi. Wszystko nieodpłatnie.
Adresy na stronie 3.**

Twardziele nie płaczą!

Ale nie przed **Janem Pawłem II** - od 1 maja
**NASZYM NOWYM
BŁOGOSŁAWIONYM.**

Ksiądz Paweł Bogusz,
(nauczyciel religii w naszej
szkole), jako kleryk w 2003r.
uczestniczył w pielgrzymce
do letniej rezydencji papieskiej
- Castel Gandolfo. Zorganizował
ją Metropolita Łódzki Abp.
Władysław Ziótek. (na zdj.)
Głównym celem pielgrzymki była
audiencja u Jana Pawła II. "Przed
spotkaniem atmosfera była
bardzo napięta. Jedni się bali,
innym trzęsły się ręce i byli
zdeenerwowani. Ja zaś chciałem
być twardzielem przed moimi
kolegami klerykami" - wspomina
ksiądz. "Papież to przecież
normalny człowiek" - myślałem.
"Każdy z nas mógł porozmawiać
z Janem Pawłem II. Kiedy
podszedłem do papieża moje
emocje wzięły górę. To było wręcz
niesamowite! **Kłęcząc przed
Ojcem Świętym i całując Jego
dłoń, łzy radości same
napływały mi do oczu**".



**Program
"Na tropie CD"
- zbiórka
zużytych płyt
CD i DVD
(nasza szkoła już zbiera
CD i DVD - zdj. poniżej)**



Program adresowany jest
do wszystkich poziomów szkół
oraz przedszkoli w Łodzi.
Polega na zbieraniu
zniszczonych oraz zużytych
płyt CD i DVD. Płyty zbierane
są do specjalnych pudełek
oznaczonych logo programu.
Placówki, które zgłoszą się do
programu, biorą udział
również w konkursie.

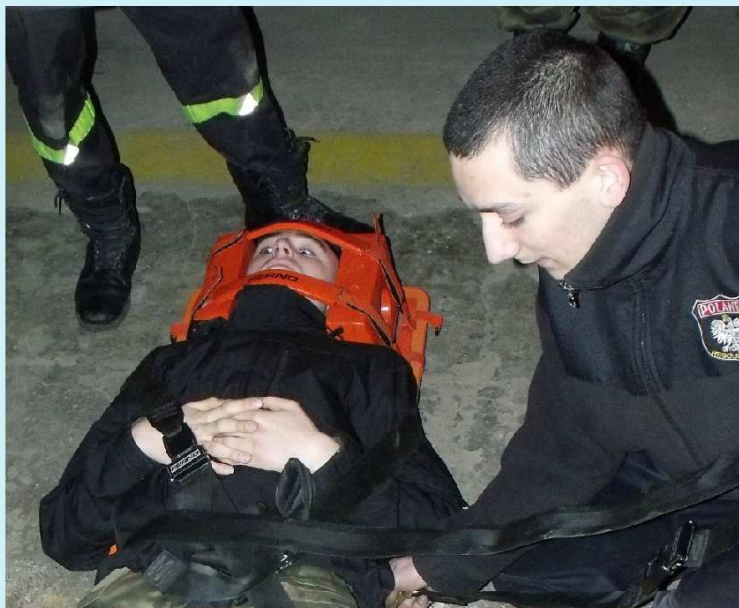
Dla najlepszych nagrody!

LICEALISTA STRAŻAKIEM

Bartłomiej Bień od 2 lat absolwent XVIII LO. W wieku
12 lat został strażakiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Od 16 roku życia zaczął brać
czynny udział w akcjach
ratowniczo - gaśniczych,
pomagając starszym kolegom
w zwijaniu węży, budowaniu linii
gaśniczych oraz przygotowaniu
sprzętu do kolejnego wyjazdu.
Idąc do liceum miał świadomość,
że pracę w straży będzie musiał
godzić z obowiązkami ucznia. Było
trudno. Mimo to, czasami kilka
razy w tygodniu wyjeżdżał
na akcje ratowniczo gaśnicze.
Gasił pożary i ratował ludzi
poszkodowanych w wypadkach
samochodowych. Potem
przychodził do szkoły i starał się
być normalnym uczniem. W 2009
roku zdał maturę.

Na zdjęciu obok: Bartek przy
osobie, której udziela pierwszej
pomocy.



**DZISIAJ BARTEK PROWADZI BEZPŁATNE ZAJĘCIA DLA UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY.
UCZY ICH RATOWNICTWA MEDYCZNEGO, POKAZUJE PRACĘ STRAŻAKA A TAKŻE ZABIERA DO
SIEBIE, DO JEDNOSTKI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KONSTANTYNOWIE ŁÓDZKIM.**

UCZNIOWIE KLASY IID - LAUREATAMI KONKURSU FIZYCZNEGO POD TYTUŁEM: "POMIAR PRZYSPIESZENIA ZIEMSKIEGO ZA POMOCĄ WAHADŁA MATEMATYCZNEGO".

Konkurs
zorganizowan
y był dla
uczniów
z całej Polski
przez Polskie
Towarzystwo
Fizyczne.
Startowali
młodzi fizycy
m.in. z Łodzi,
Radomska,
Łasku
i Zduńskiej
Woli.
Finał był dn.
14.04.2011.
Uczniowie
XVIII LO:
Dominika
Dziąg, Marta
Skowrońska
i Sylwester
Jagięłło
otrzymali
w konkursie
I nagrodę.



Jedno z posiedzeń redakcji **Flasha** zaowocowało pomysłem przeprowadzenia ankiety na temat Jana Pawła II wśród uczniów naszego liceum. Chcieliśmy się dowiedzieć, co nasi rówieśnicy wiedzą o przyszłym błogosławionym. Oto kilka refleksji i podsumowań okiem ucznia (ale jeszcze nie wprawnego socjologa). Ok. 90% ankietowanych deklaruje przynależność wyznaniową do Kościoła Katolickiego. Natomiast wszyscy wiedzieli, kim był Jan Paweł II. Tylko nieliczni byli na spotkaniu z papieżem, podczas jego licznych podróży do Polski. Ok. 30% badanych czytało jego teksty, a aż 90% ankietowanych zna biografię Karola Wojtyły. Na pytanie: z jakich źródeł czerpiesz wiedzę o Janie Pawle II,

badani wymieniali: tv, radio, gazety, rodzice, rodzina, książki, szkoła, lekcje religii, Kościół. Ciekawe komentarze pojawiły się w odpowiedzi na pytanie: co w twoim życiu zmieniło się dzięki Janowi Pawłowi II? Pytani twierdzili, że dzięki papieżowi zmienili swój stosunek do ludzi, zaczęli więcej wymagać od siebie, stali się wrażliwi na biedę, ludzi chorych, niepełnosprawnych. Inni

"Żeby takich ludzi było więcej!"

z Janem Pawłem II. Większość ankietowanych ma w domach zdjęcia, obrazki, medaliki, pocztówki lub nawet błogosławieństwa papieskie. Śmierć papieża była dla wszystkich badanych szokiem, smutkiem, tragedią i ważnym wydarzeniem. Na pytanie: w jaki sposób chciałbyś obchodzić w szkole rocznicę śmierci Jana Pawła II i jego beatyfikację, odpowiadano, że najlepszym pomysłem będzie apel, przedstawienie teatralne, msza św., minuta ciszy, wystawa lub... darmowe **kremówki dla wszystkich** uczniów ufundowane przez dyrekcję szkoły! Świetnie!

Jan Paweł II w Łodzi we wspomnieniach profesorów XVIII LO.

Wiem, wiem, wiem... jesteśmy tym pokoleniem, które nie mogło uczestniczyć w żadnym spotkaniu z papieżem 13 czerwca 1987 roku w Łodzi. Z ciekawością posłuchałam wspomnień niektórych nauczycieli naszego liceum. "Najważniejsza była msza św. na Lublinku" - mówi jedna z profeserek. "Przed przyjazdem Ojca Świętego chodziłam na Lublink z moimi synami puszczać latawce. Spotkanie z papieżem nie tylko odmieniło to miejsce, ale także mnie i moją rodzinę. Z daleka widziałam białą postać w papieskim samochodzie, radość tłumu i najważniejsze - **ciepło i powagę słów wypowiedzanych przez**



pomagać księżom w roznoszeniu komuni, więc każdy z nas wiedział, że musi wypełnić wyznaczone zadanie. Szczerze mówiąc, podczas samej mszy zdarzało nam się przysnąć, ale do dziś jestem dumny z tego, że byłem i widziałem papieża..". Dla uczniów naszego liceum takie wspomnienia mogą wydawać się odległe, ale to nie ma znaczenia, bo miło słucha się opowieści o współczesnym błogosławionym, który był

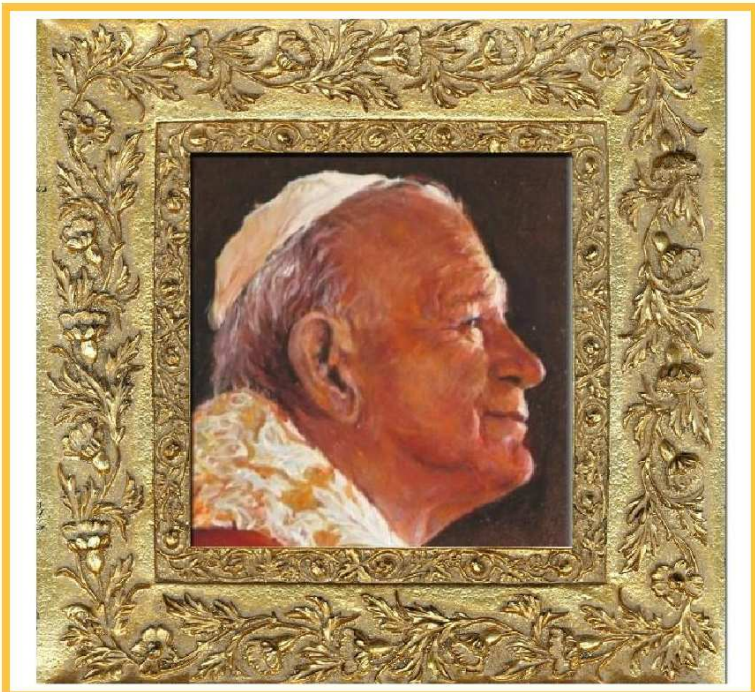
A to tylko niewielki okruch papieskich inspiracji.

Czy wiecie, że Jan Paweł II w czasie pobytu w Łodzi odwiedził zakłady włókiennicze Uniontex? Papież kończąc swoje przemówienie powiedział: **"Kończę już, bo czas biegnie i organizatorzy nawet dają mi znać: gadasz i gadasz, a tu trzeba jechać do Warszawy. Więc, moje drogie, niech wam Bóg błogosławi z całego serca.**

Ja też mam za sobą to doświadczenie, wprowadzie nie w przemyśle włókienniczym, ale w przemyśle chemicznym."

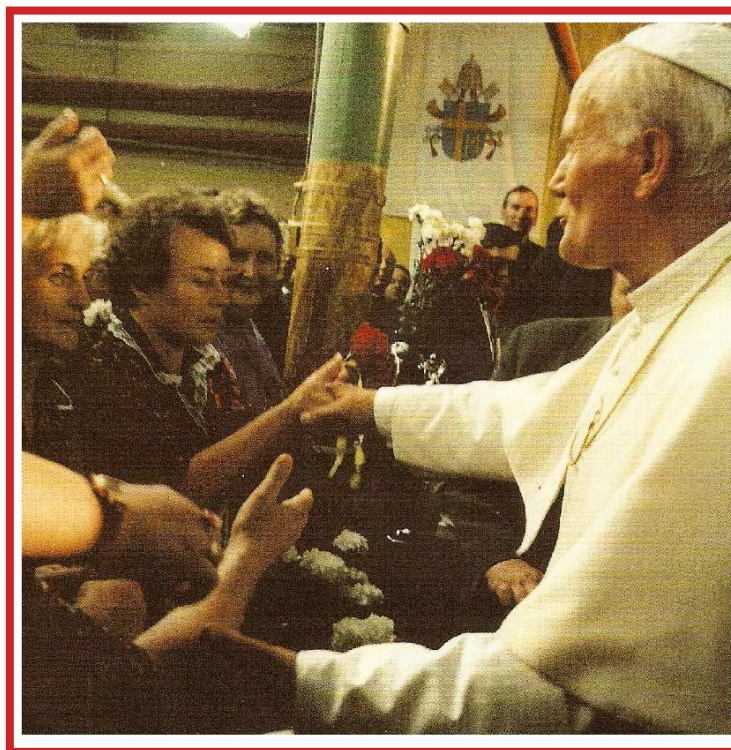
Zawsze podziwiałem lekkość słowa i humor z jakim papież mówił do tłumów. Nic w tym dziwnego, bo Karol Wojtyła przez rok studiował polonistykę w Krakowie. Bycie aktorem i studia nad językiem polskim "wprowadziły go w inny wymiar", jak pisze w swojej autobiografii **"Dar i Tajemnica"**. **"Słowo zanim zostanie wypowiedziane na scenie, żyje naprzód w dziejach człowieka (...)** Odkrywając słowo poprzez studia literackie czy językowe, nie mogłem nie przybliżyć się do tajemnicy Słowa." - wyznaje papież.

W dniu beatyfikacji dla mnie (i nie tylko) takim wyczekiwany i upragnionym słowem, będzie:
Błogosławiony Jan Paweł II!



odpowiadali, że zrozumieli, że życie to wielkie dzieło. Ankietowani uczniowie XVIII LO widzą Karola Wojtyłę jako człowieka wielkiego, dobrego, pozytywnego, mądrego, kochającego, tolerancyjnego, otwartego, cierpliwego, skłonnego do wybaczenia i pojednania oraz jako symbol polskości. Dla wielu badanych, Jan Paweł II był zwykłym człowiekiem, przyjacielem wszystkich ludzi. Chciał jednoczyć, a nie dzielić. Był oddany Bogu. Na pytanie, czy Jan Paweł II zasługuje na miano błogosławionego, zdecydowana większość odpowiadała twierdząco, argumentując, że **papież dostrzegał nierówności społeczne, wspierał ludzi, kierował się kodeksem moralnym, pokazał ludziom, co to znaczy kochać, zmieniać świat** i wreszcie - dla osób niewierzących był jedynym obrazem tego, że Bóg może istnieć. Tylko jedna osoba wyraziła pogląd, że papież nie zrobił nic takiego, żeby zostać błogosławionym. Zapytaliśmy także o pamiątki związane

Przeprowadzając ankietę wśród uczniów XVIII LO mogliśmy się dowiedzieć, co nasi rówieśnicy myślą o Janie Pawle II. Zaskakujące jest to, że nieliczni z nas widzieli Go podczas papieskich pielgrzymek, byli obecni z Nim na placach, lotniskach, błoniach, a mimo to myślimy o Nim przede wszystkim, jako o zwykłym człowieku. Tylko kilka ankietowanych pisało o stosunku papieża do Boga. Wymiar duchowy papieża schodzi na plan drugi. Postrzegamy Karola Wojtyłę jako człowieka. **Człowieka dobrego, ciepłego, otwartego, człowieka pokoju, człowieka, który dostrzega chorych, cierpiących, myślących inaczej.** Na pytanie, co zmienił Jan Paweł II w twoim życiu, jedna z pytaných osób napisała: **"gdy ktoś mnie pyta, co papież zrobił w moim życiu to odpowiadam, że chcę być dobrym człowiekiem, tak jak on był."** A to już pierwszy krok do tego, żeby zostać świętym.



Ojca Świętego. To, o czym mówił papież nie było traktatem teologicznym, było komentarzem do mojego życia." Nieco młodszy profesorowie wspominają, jak już o świcie, w parafialnych grupach, maszerowali na łódzki Lublink. "Wyruszyliśmy z parafii chyba przed 6 rano. Byłem trochę zaspany, ale nie chciałem z tego powodu narzekać. Szedłem w grupie ministrantów. Mieliśmy

w Łodzi, na Lublinku, na którym kiedyś puszczano latawce.

Dzięki życzliwości Pani Elżbiety Doryń i za jej zgodą, publikujemy włośnorośnie namalowane obrazy. (zdjęcie po lewej i w górnym, prawym rogu).

NIE BĄDŹ GŁUCHY NA ARGUMENTY

W naszej szkole, dzięki nauczycielce biologii pani Ewie Górmińskiej, w czasie lekcji oglądaliśmy 12 odcinkowy film pod tytułem: **"Zielone skarby Łodzi"**. Nawet nie spodziewaliśmy się, że wiadomości w nim zawarte zrobią na nas tak wielkie wrażenie. Dowiedzieliśmy się, że w Łodzi jest dość wysokie natężenie hałasu. Po pewnym czasie może spowodować ono nie tylko pogorszenie słuchu ale i wpływa na nasze złe samopoczucie. Słuchawki, które tak łatwo zakładamy jako młodzież na uszy, gdy słuchamy muzyki są dużym zagrożeniem dla ucha. Unia Europejska ostrzega, że może to prowadzić do poważnych uszkodzeń słuchu. **Niewielkie, przenośne urządzenia mogą odtwarzać muzykę w bardzo wysokim natężeniu od 80 do 115 decybeli. Dla porównania: hałas na dużej, wielkowiejskiej ulicy to ok. 85 decybeli, a startujący samolot to 120 decybeli.**

Stąd nasz apel do każdego Łodzianina: Każdą wolną chwilę odpoczywajmy od zgiełku życia miejskiego i oddychajmy "zielonymi płucami Łodzi"!

Po obejrzeniu filmu szczególnie polecamy spacerować w:

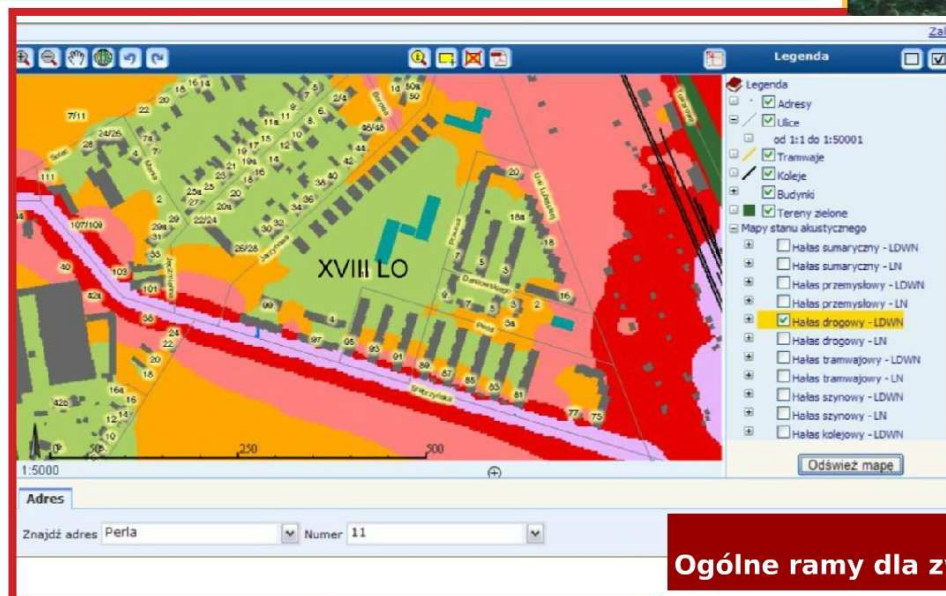
- * **Ogrodzie Botanicznym,**
- * **ZOO,**
- * **Lesie Łagiewnickim,**
- * **Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich.**

(Na zdjęciach odpowiednio: bociany w łódzkim zoo i klasa IE w Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich.)



Oczywiście nie bierzemy wtedy ze sobą mp3 i nie słuchamy nic przez słuchawki.

Urząd Miasta Łodzi na stronie: <http://akustyczna.mapa.lodz.pl/malodz/Default.aspx> zamieszcza mapę akustyczną Łodzi. Można się z niej dowiedzieć jaki jest poziom hałasu w Waszej okolicy. My sprawdziliśmy w pobliżu naszej szkoły. (na zdjęciu



mapka z tej strony internetowej z poziomem hałasu dla ruchu drogowego, kolor czerwony

oznacza wysoki poziom hałasu). Polecamy Wam sprawdzić mapę hałasu w Waszej

okolicy jeżeli tylko mieszkacie w Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Lublinie, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, czy Łodzi takie mapki (albo linki do nich) czekają tam na Was.

KWIECIEŃ MIESIĄCEM EKOLOGII!!!

Należy jednak pamiętać, że prezentowane tam mapy tworzone są dla średnich wartości. Nie odzwierciedlają więc sytuacji akustycznej w konkretnej chwili czasu.



Ogólne ramy dla zwalczania hałasu w UE

Zostały określone w dyrektywie Parlamentu Europejskiego z dnia 25.06.2002 r. odnoszącej się do oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku.

Wyeliminujmy niebezpieczne odpady, jakimi są: przeterminowane leki, termometry rtęciowe i zużyty sprzęt elektoniczny, ze strumienia odpadów z naszych domów!

Leki wymagają bowiem innych sposobów utylizacji niż odpady komunalne.

Ludzie, którzy posiadają przeterminowane leki mogą nieodpłatnie dostarczać je do wytypowanych 110 aptek na terenie Łodzi, w których ustawione są specjalne pojemniki na przeterminowane leki (czerwone, metalowe z wkładem tekturowym i folią z tworzywa sztucznego). **Adresy aptek prowadzących zbiórkę przeterminowanych leków podajemy poniżej:** (na czerwono zaznaczone

są apteki zbierające także termometry rtęciowe).
Boya Żeleńskiego 12
Sporna 83
Pojezińska 93
Rydzowa 12
Rydzowa 22
Sierakowskiego 94
Tokarska 14
Tybury 1
Wielkopolska 53a
Żubardzka 4
Zabia 4
Lutomierska 1
Kościszki 48
Łanowa 85
Ujście 4
Łączna 28
Piotrkowska 286
Myśliwska 9
Zaolziańska 2/10
Białostocka 7C
Ossowskiego 4



Reszta adresów aptek

na stronie:

http://www.czystemiasto.uml.lodz.z.pl/przeterminowane_leki.php

Armii Krajowej 32
al. Wyszyńskiego 107
Maratońska 71 bl. 111
Inżynierska 1/3
Jęczmienna 22/24
1 Maja 42/44
Olimpijska 7a
Rajdowa 8
Retkińska 127
Zielona 28
Żeromskiego 39
Strzelców Kaniowskich 6/10
Armii Krajowej 44
Przełajowa 14
Przy miejskiej sortowni śmieci, położonej przy **ul. Zamiejskiej 1**, działa Punkt Dobrowolnego Dostarczenia Odpadów Jest to miejsce, w którym mieszkańcy Łodzi mogą bezpłatnie oddać odpady

niebezpieczne i sprawiające kłopot w zagospodarowaniu. Do Punktu można dostarczać takie odpady jak: zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny - RTV i AGD, lampy rtęciowe, fluorescencyjne, urządzenia zawierające freony, baterie i akumulatory, opakowania po farbach, klejach, żywicach, opony, odpady wielkogabarytowe (np. meble), odpady z drewna, szkła, tworzyw sztucznych i makulaturę. PDDO jest czynne: poniedziałek -piątek w godzinach 8:00-17:00

Sobota - godziny 8:00-12:00.

UCZNIOWIE XVIII LO ZEBRALI JUŻ W TYM MIESIĄCU OKOŁO 400 kg (na zdj.) MAKULATURY I JEDEN WOREK FOLIOWY ZUŻYTYCH PŁYT KOMPAKTOWYCH.

PODAJ RĘKĘ ŁAPIE

Kto w szkole szczeka?

- czyli wywiad o szkolnym psiaku.

Jak wiadomo, nasza szkoła należy do nielicznych placówek, w których znajduje się pies. Postanowiliśmy dowiedzieć się więcej o przemiłym czworonogu. Na ten temat miałyśmy zaszczyt rozmawiać z panią Anną Kowalską -dozorcą w XVIII LO.

Redaktorki (Olga Kanicka i Natalia Kurowska): Dzień dobry!
Pani Anna Kowalska: Dzień dobry.

R: Zacznijmy może od tego, jak nadano imię szkolnej psinie?

A.K: Gdy Kama przybłąkała się, nie wiedziałyśmy, jak się wabi. Wymieniałyśmy więc imiona, a gdy powiedziałam "Kama", to pies zareagował na to imię.

R: Dlaczego szkoła przygarnęła Kamę?

A.K: W tej szkole zawsze był pies. Przed Kamą mieliśmy tu Dina. Wszyscy wołali na niego "Osiedlowiec" albo "Ddzielnicowy". Codziennie rano musiał przebiec całe osiedle i dopiero przychodził do szkoły.

Niestety, któregoś dnia Dino pobiegł na osiedle i już nie wrócił. W krótkim czasie po tym wydarzeniu, przybłąkała się Kama.

R: Gdzie kama przebywa w trakcie wakacji i świąt?

A.K: W trakcie świąt

i wakacji, przebywa na dyżurce, tak jak w zwykłe dni, bo szkoła jest dozorowana 24 godziny na dobę.

R: Kto pielęgnuje Kamę?

A.K: Kamą zajmują się dozorczy: dają jej jedzenie,



wodę, dbają o jej wygląd.

R: Skąd pochodzą fundusze na utrzymanie Kamy?

A.K: Na szczepienie fundusze są brane ze szkoły, ale często brakuje pieniędzy i muszę dokładać się do utrzymania psa. Czasami, pracownicy przynoszą resztki żywności z domu.

R: Czy praca z Kamą daje Pani satysfakcję?

A.K: Daje nie tylko satysfakcję, ale także czuję się przy niej bezpieczna. Nie raz trzeba zrobić nocny

obchód po boisku, a w takich chwilach czuję się bezpiecznie tylko z Kamą.

R: Czy była kiedyś sytuacja, w której Kama musiała stanąć w obronie opiekuna szkoły?

A.K: Tak, zdarzały się takie sytuacje, gdy ktoś się kręcił po Orliku lub rzucał kamieniami w okna, to Kama go przeganiała. Kama jest dzielnym i kochanym psiakiem.

R: Serdecznie dziękujemy za udzielenie wywiadu.

A.K: Ja również dziękuję.

A to Farcik!

Oto Farcik, nazwałam go tak, ponieważ jako jednemu z pięciu szczeniaków udało się przeżyć ciężkie warunki, zimą tego roku. Był wygłodzony i wymarznęty. Po rozmowie z rodzicami, wspólnie uznaliśmy, że możemy mu pomóc. Teraz ma kochającą rodzinę, która wierzy w to, że inne przybłądy dotknę taki sam farcik.



Nie tylko ludzie mają uczucia!

Hiena to łaciaty kundelek, należący do jednej z pracownic naszej szkoły. Suczka ta w poprzednim domu była bita i głodzona. Na szczęście, gdy uciekła od właścicieli trafiła na panią Annę, która o nią zadbała. Teraz Hiena ma wspaniałych właścicieli.



To nie jest kupa roboty!

Posprzątajcie po swoim psie! Wystarczy reklamówka i 30 sekund, a sprawa będzie załatwiona.



Każdy może im pomóc!

Czy potrafimy odpowiedzieć na pytanie: Jak dużo mogę zrobić dla psa, który przebywa w schronisku? Odpowiedź pozostawiamy Wam. Nasza redakcja postara się podpowiedzieć, co można zrobić, żeby pomóc schroniskowym

zwierzętom. Nie każdy ma odpowiednie warunki mieszkaniowe, by zabrać osamotnionego zwierzęcia ze schroniska do swojego domu. Dla tych, którzy chcą pomóc, ale nie mają warunków lokalowych, polecamy adopcję przez internet.

Wpłacając na konto schroniska nawet małe kwoty, pomagamy utrzymać porzucone czworonogi.

Ponad to, schroniska z miłą chęcią przyjmują różnego rodzaju karmę dla zwierząt, kagańce czy

smycze. Możemy również przynosić niepotrzebne koce, kołdry itp. Pamiętajmy o tym, że schronisko, to dom zastępczy nie tylko dla psów, są tam też koty, równie słodkie i spragnione miłości.

Nasza redakcja, **serdecznie zachęca do pomocy schroniskom**, każda pomoc się przyda. Młodzież namawiamy do tego, by nie czekali tylko na takie akcje w szkołach, ponieważ pomagać można cały rok. Kontaktujcie się ze schroniskami. **Wolontariat też jest rodzajem pomocy**, choć to ciężka i odpowiedzialna praca.

Czy teraz potraficie odpowiedzieć na pytanie: **Jak dużo mogę zrobić dla bezdomnego psa czy kota?**

Jak pies z kotem?

Uczennica naszego LO ma w mieszkaniu kota i psa, a w stajni jeszcze konia. 10-letnia Mimi, 5-letnia Fifi i 4-letnia Geena (czyt. Dżina), pomimo różnorodności gatunkowej, świetnie się dogadują.

"Pies i kot, jedzą z jednej miski. Gdy się kładą na posłanie, to Fifi masuje łapkami Mimi. Czasami zabieram psa do stajni, kiedy idę oporządzić konia. Wtedy, gdy chwalebę Geenę, dając jej marchew, resztki, które upadają kłacz, z chęcią zjada Mimi. Czasami zastanawiam się, czy moje zwierzęta są do końca 'normalne', zwłaszcza, gdy kot przynosi mi pod drzwi mieszkania upolowane przez siebie myszy i je zostawia, najprawdopodobniej

z wdzięczności za naszą opiekę."- śmieje się Olga, opowiadając o swoich pupilach.

Dbając o zwierzęta, możemy dostać od nich bardzo wiele ciepła i miłości.

Pamiętajmy o tym, aby kochać zwierzęta!

Nie krzywdźmy ich, pamiętajmy, że one także odczuwają bodźce zewnętrzne i wewnętrzne!

